

Zachętę dla niego stanowiły dążenia części opinii angielskiej, by „Niemcy zachęcić i wesprzeć do zajęcia ich miejsca w Europie jako twórcy i organizatora bogactwa ich wschodnich i południowych sąsiadów”⁷⁷. Czy był to też cel polityki Stresemanna?

Piotr Madajczyk

REINHOLD SCHNEIDER A „EMIGRACJA WEWNĘTRZNA”

Od kilkunastu lat trwa na Zachodzie i Wschodzie druga faza dyskusji na temat miejsca i rangi pisarzy tzw. emigracji wewnętrznej w Niemczech hitlerowskich. Pierwsza faza tej dyskusji, trwająca od 1945 r. do końca lat pięćdziesiątych, uwarunkowana przez „restauracyjny” kontekst polityczny tworzącej się Republiki Federalnej, przynosi w zasadzie idealizację twórczości literackiej pisarzy „emigracji wewnętrznej”¹ oraz próbę ukazania „innych Niemiec” (*das andere Deutschland*), której rezultatem miało być podważenie tezy o odpowiedzialności i winie zbiorowej Niemców za skutki faszyzmu². Owocem drugiej fazy dyskusji jest szereg monograficznych opracowań znawców tego tematu³. Dystans czasowy, gruntowna analiza dzieł przedstawicieli „emigracji wewnętrznej” oraz znaczna niezależność od uwarunkowań politycznych umożliwiają badaczom tego okresu krytyczne podejście i negatywną ocenę badań swoich poprzedników. Swoistą wykładnią tych zamierzeń była próba „zburzenia mitu” literackiej „emigracji wewnętrznej”⁴ przez Franza Schonauera. Efektem końcowym tych badań historycznoliterackich było udowodnienie faktu, iż wielu pisarzy i ich dzieła nie zasługują bynajmniej na określenie mianem pisarzy i literatury „emigracji wewnętrznej”. Spowodowało to ostrą dyskusję wokół tego niejasnego, politycznie podminowanego terminu historycznoliterackiego, jego krytykę i zastąpienia go przez grupę literaturoznawców następującymi pojęciami: „literatura niefaszystowska” (Schnell), „literatura opozycyjna”⁵, „literatura oporu” (Schonauer) czy też literatura antyfaszystowska⁶.

⁷⁷ Keynes, cytat według J. Kallsch, *Kontinuität und Wandlungen der Polenpolitik des deutschen Imperialismus zwischen den beiden Weltkriegen*. [W:] *Der deutsche Imperialismus und Polen...*, s. 3.

¹ Por. m.in.: H. von Königswald, *Die Gewaltlosen*. Bern/München 1961.

² Por. *Verboten und verbrannt. Deutsche Literatur — 12 Jahre unterdrückt* [red. Richard Drews, Alfred Kantorowicz]. Berlin/München 1947.

³ Por. m.in.: F. Schonauer, *Deutsche Literatur im Dritten Reich. Versuch einer Darstellung in polemisch-didaktischer Absicht*. Olten/Freiburg 1961; W. Brekle, *Schriftsteller im antifaschistischen Widerstand 1933-1945 in Deutschland*. Berlin 1985; R. Grimm, *Innere Emigration als Lebensform*. Hans Mayer: *Konfrontation der inneren und der äußeren Emigration. Erinnerung und Deutung*. [W:] *Exil und innere Emigration*. T. 1. Frankfurt am Main 1972; R. Schnell, *Literarische innere Emigration 1933-1945*. Stuttgart 1976; H. Denkler, K. Pimm (wyd.), *Die deutsche Literatur im Dritten Reich*. Stuttgart 1976.

⁴ F. Schonauer, *op. cit.*, s. 13.

⁵ Por. H. Orłowski, *Literatura w III Rzeszy*. Poznań 1979.

⁶ Tym znaczeniowo węższym pojęciem, redukującym opozycję do opozycji ideologiczno-politycznej, posługują się młodzi literaturoznawcy w NRD. Por. H. Scheel, *Kampfbedingungen und Kunstverfahrungen „drinnen” und „draußen”. Erinnerungen an Mitstreiter im antifaschistischen Widerstand*. „Weimarer Beiträge” nr 6/1979; L. Krenzlin, *Zur ästhetischen Wertung der antifaschistischen Literatur*. „Weimarer Beiträge” nr 4/1975.

Podczas próby obiektywizacji roli i miejsca pisarzy „emigracji wewnętrznej” nie uniknięto, niestety, pewnych mylących uogólnień, jak to miało miejsce chociażby w przypadku Reinholda Schneidera (1903-1958), którego pośrednio drugi okres tej dyskusji również żywo dotyczył. Otóż kilku znakomitych zresztą znawców problematyki przedstawiło twórczość tego pisarza (częściowo) w negatywnym świetle⁷. Krytyka dzieł Schneidera zasadniczo dotyczyła trzech zarzutów: 1. formalistycznego, 2. kryptofaszystowskiego, 3. irracjonalnego, chrześcijańskiego charakteru jego twórczości i związanej z tym „niechcianej” afirmacji Hitlera — antychrysta oraz wynikającej z tego biernej postawy wobec sytuacji w kraju⁸.

Spróbujmy ustosunkować się do tych zarzutów, zaczynając od ostatniego, najbardziej skomplikowanego. Nie sposób nie zauważyć, iż zarzut ten dotyczy nie tyle samego pisarza, co całego tzw. chrześcijańskiego odłamu „emigracji wewnętrznej”. Przyjrzyjmy się zatem problemowi przynależności Reinholda Schneidera do tej grupy. Analiza twórczości pisarza wykaże, iż jego dzieła nie zostały napisane z perspektywy światopoglądowej chrześcijańskiej, lecz monarchistycznej.

Reinhold Schneider urodził się w rodzinie o głębokich tradycjach monarchistycznych. Dziad pisarza, właściciel hotelu *Maison Messmer*, przez 40 lat podejmował u siebie Wilhelma i Augustę, królewską, a w późniejszych czasach cesarską parę. Matka chrzestna Reinholda miała zaszczyt być dzieckiem chrzestnym samej Augusty. O tych i o innych wydarzeniach pisze nie bez dumy Reinhold Schneider w utworze autobiograficznym *Der Balkon* (*Balkon*). Monarchistyczna tradycja rodzinna okaże się nie bez znaczenia w niedalekiej przyszłości młodzieńca, który bezskutecznie angażuje swoje umiejętności jako praktykant w majątku ziemskim, a następnie jako pomocnik w sklepie antykwarycznym. Pod koniec lat dwudziestych sięga po książkę hiszpańskiego poety i filozofa Miguela de Unamuno *El sentimiento tragico de la vida* (*Tragiczne uczucie życia*), istotnie wpływającą na rozwój intelektualny przyszłego pisarza. Ideę utworu odbiera Reinhold Schneider jako wyzwanie do upatrywania sensu życia w historyczności (*im Geschichtlichen*)⁹, umożliwiającą mu realizację egzystencji jako pisarza. W 1928 r. odbywa Schneider podróż do Hiszpanii, gdzie urzeka go Escorial, kompleks sakralno-zamkowy wybudowany przez Filipa II:

„Escorial był także wyzwaniem dla czasu, z którym byłem skłócony; nie wierzyłem w to, w co wierzył Filip, ale akceptowałem wyzwanie: królestwo i tragizm...”¹⁰.

W ten sposób kształtowała się historyczno-monarchistyczna orientacja światopoglądowa pisarza, której świadectwo stanowi jego pierwsze wybitne dzieło, esej *Philipp II.*, wydane w 1931 r. Decyzja napisania tego utworu była związana nie tylko z wyborem tematu, ale również drogi życiowej i światopoglądowej autora *Philipp II.* Depresje psychiczne, niespełnione plany życiowe, a w końcu nieszczęśliwa miłość zdecydowały o tym, iż pisarz stworzył swój własny, immanentny świat, którego koncepcja krystalizowała się podczas pisania *Philipp II.*:

⁷ Por. R. Grimm, *op. cit.*, s. 69f; Ch. W. Hoffmann, *Opposition Poetry in Nazi Germany*. Berkeley/Los Angeles 1962, s. 95; R. Schnell, *Natursymbolik und Seinstranszendenz in Schneiders „Las Casas vor Karl V“*. [W:] *Über Reinhold Schneider*. Frankfurt am Main 1980, s. 208.

⁸ Por. E. Blattmann, *Über Reinhold Schneiders Sonett „Der Getriebene“*. *Pragmalinguistische Überlegungen zur christlichen Literatur der Inneren Emigration (1933-1945)*. [W:] *Reinhold Schneider — Ich, Tod, Gott*. Frankfurt am Main/Bern/New York 1985, s. 166 i dal.

⁹ Por. P. A. Meier, *Form und Dissonanz. Reinhold Schneider als historiographischer Schriftsteller*. Frankfurt am Main/Bern/Las Vegas 1978, s. 29.

¹⁰ R. Schneider, *Verhüllter Tag*. Frankfurt am Main 1980.

„Filip może być prawidłowo przeżyty i napisany tylko w zamkniętych pomieszczeniach. Jest rzeczą wspaniałą poświęcić wszystko dla jednego dzieła, ale zaczynam rozumieć, iż inaczej nie mogę żyć... Ta wola odpowiada mojemu przeznaczeniu.”¹¹

Philipp II. jest dla pisarza „wyborem formy życia”¹² zweryfikowanej przez historię. W tym obszernym, bo liczącym kilkaset stron eseju przedstawia Schneider swoją wizję najdoskonalszej formy życia, formy opartej na monarchistycznej koncepcji władzy. Filip II jest egzemplifikacją idei doskonałości tej formy, której kontynuacja jest niezagrażona dzięki doskonałym stosunkom ojca z synem. W imię idei tej formy usprawiedliwione zostają wszystkie niegodziwości władzy: uwięzienie własnej matki czy też zbrodnie Inkwizycji.

W rozumieniu pisarza idea formy państwa i świata może się doskonalić tylko dzięki harmonii transcendencji i immanencji. Schneiderowska transcendencja nie ma jednak nic wspólnego z jej chrześcijańskim rozumieniem. Jest ona tylko symbolem doskonałej przyszłości. Religia stanowi bowiem dla Filipa II etyczny element neutralizujący amoralną władzę i podporządkowana jest immanentnym celom państwa. Harmonia transcendencji i immanencji jest warunkiem trwania ludzkiej egzystencji: „W czasie najdzikszego zamętu tworzy Hiszpania nienagannie zamkniętą formę.”¹³

W tym idealistycznym wyobrażeniu formy zabrakło miejsca dla osobistej decyzji i jej moralnych następstw, co musiało mieć dla pisarza poważne następstwa. Pozytywna recepcja eseju w kręgach konserwatywnych umożliwiła pisarzowi nawiązanie szeregu znajomości z przedstawicielami politycznej koncepcji restauracji Niemiec. Za ich przyczyną dojrzewa w pisarzu myśl, iż w Niemczech zaistniała dogodna sytuacja do realizacji jego własnej koncepcji. W tym samym czasie Schneider dostaje się pod wpływ filozofii Friedricha Nietzschego¹⁴, co przyczynia się do rezygnacji pisarza z transcendentnego komponentu jego wizji świata. Wiara, religia, etyka zatracają dla pisarza nawet instrumentalne znaczenie¹⁵. Nowa koncepcja formy ludzkiej egzystencji rzutuje na jego specyficzne rozumienie narodu, który nabiera dla niego decydującego znaczenia w doskonaleniu idei formy.

Koncepcja ta została ukazana w eseju *Innozenz III.* (1931), o którym autor wyraził się w sposób następujący: „Ta praca ma tylko jeden cel etyczny: przemianę i potwierdzenie pojęcia życia.”¹⁶

W 1932 r. ukazuje się esej *Fichte*. Utwór ten określony zostaje jako „jeden z najbardziej wybuchowych materiałów, jakie można było w ogóle w 1932 r. wziąć do ręki”¹⁷. Wola formy (*der Wille zur Form*) staje się dla pisarza równoznaczna z wolą do narodu (*der Wille zur Nation*), gdyż w narodowości (*das Nationale*) znajduje się prawo stawania się (*Recht des Werdens*)¹⁸. Transcendencja staje się dla Schneidera tylko „anachronicznym oznaczeniem zasad porządku”¹⁹.

Rok później ukazuje się utwór *Die Hohenzollern (Hohenzollernowie)*, następne ważne studium historyczne Schneidera. Dzieło to zawiera dwie płaszczyzny proble-

¹¹ R. Schneider, *Tagebuch 1930 - 1935*. Frankfurt am Main 1983, s. 11.

¹² Jak wyżej, s. 299.

¹³ R. Schneider, *Philipp II. oder Religion und Macht*. Frankfurt am Main 1953, s. 58.

¹⁴ Por. I. Zimmermann, *Reinhold Schneider. Der Weg eines Schriftstellers*. Berlin 1982, s. 68.

¹⁵ Por. R. Schneider, *Tagebuch 1930 - 1935 ...*, s. 150.

¹⁶ R. Schneider, niepublikowany manuskrypt nr 1373, w Archiwum Reinholda Schneidera przy Bibliotece Badeńskiej w Karlsruhe.

¹⁷ P. A. Meier, *op. cit.*, s. 119.

¹⁸ Por. R. Schneider, *Fichte. Der Weg zur Nation*. München 1932, s. 93.

¹⁹ Jak wyżej, s. 104 i dal.

mowe; pierwsza z nich przypomina swoją problematyką *Philipp II*, drugą można określić jako „świadomie polityczną wypowiedź autora”²⁰, wierzącego w restaurację pruskiej formy rządów:

„... moja książka o Hohenzollernach miała ukazać tragiczny wymóg korony i zawartą w niej ofiarę; nie była to chrześcijańska książka i nie miała też nią być; nie byłem przecież chrześcijaninem, lecz w tragizmie upatrywałem sens historii. Miało to być wezwanie do monarchii, w ostatniej, prawdopodobnie już w zbyt późnej godzinie...”²¹

Monarchistyczne piętno *Hohenzollernów* nie oznacza bynajmniej totalnej negacji narodowego socjalizmu. W koncepcji formy R. Schneidera wspomniany tragizm oznacza bowiem, iż nieodzownym warunkiem udoskonalenia formy jest rozkład jej dotychczasowej struktury. Ponieważ pisarz wierzył, że okres nazizmu jest „historyczną koniecznością”²², musiał go w pewnym sensie akceptować, zwłaszcza że jego polityczna naiwność oraz rezygnacja z etycznych komponentów w tworzeniu nowej koncepcji porządku świata zawężyły jego możliwość krytycznego stośunku do państwa hitlerowskiego:

„Nie chodzi tutaj o grzech czy jego przeciwieństwo. Wielkie jest państwo i jego wódz (*Führer*) tylko wtedy, kiedy znajduje się pod wpływem pracy konieczności.”²³

W tym sensie należy też interpretować dwa artykuły Schneidera, opublikowane w grudniu 1933 r. na łamach berlińskiego dziennika „Der Tag”, w których autor opowiada się w pewnym sensie po stronie nazizmu, ukazując chociażby ważność 1933 r. dla przyszłości Niemiec²⁴.

„Przebudzenie” pisarza następuje w 1934 r., kiedy dowiaduje się od swego przyjaciela Rudolfa Pechela o zbrodniach nazistów²⁵. Wstrząśnięty relacją o sytuacji więźniów w obozie koncentracyjnym w Dachau pisze Schneider krótkie opowiadanie *Der Tröster* (*Pocieszyciel*). Jest to pierwsza wyraźna wypowiedź pisarza przeciwko terrorowi nazistów. Nawet jeżeli utwór ten był tylko rezultatem emocjonalnej reakcji na sprawozdanie przyjaciela, stanowi on bezspornie punkt zwrotny w rozwoju światopoglądowym pisarza, podporządkowującego swoją wizję świata wartościom etycznym. W tym samym czasie rezygnuje Schneider z próby urzeczywistnienia idei monarchistycznej w Niemczech, pozostając jednak wierny swoim monarchistycznym przekonaniom, których — jak się sam wyraził — „nigdy nie porzucił”²⁶. Rezygnacja z utopijnego zamierzenia umożliwia pisarzowi dystans do jego dotychczasowej twórczości i stwarza mu szansę krytycznego spojrzenia na teorię nazizmu i jego polityczną realizację. Szansę tę R. Schneider w pełni wykorzystuje, znajdując nowe oparcie w „uniwersalno-humanistycznym elemencie chrześcijańskiej tradycji europejskiej”²⁷. Nie oznacza to jednak wcale, że staje się praktyku-

²⁰ P. A. Meier, *op. cit.*, s. 114.

²¹ R. Schneider, *Verhüllter Tag...*, s. 74.

²² R. Schneider, *Die Hohenzollern. Tragik und Königtum*. Frankfurt am Main 1980, s. 155.

²³ Jak wyżej, s. 155.

²⁴ Por. R. Schneider, *Die Wiederentdeckung des theatralischen Spiels*. „Der Tag” 18 XII 1933 i *Der Wiedereintritt in die Geschichte*. „Der Tag” z 31 XII 1933.

²⁵ Por. R. Schneider, *Verhüllter Tag...*, s. 73.

²⁶ Jak wyżej, s. 74 i dal.

²⁷ P. A. Meier, *op. cit.*, s. 135.

jącym katolikiem. W tym czasie transcendentja stanowi dla niego „nietykalną, absolutną formę”²⁸.

Przełom światopoglądowy pisarza znajduje swoje odzwierciedlenie w prawie całkowitym odejściu od tematyki związanej z historią Niemiec. I tak w 1936 r. ukazuje się obszerny esej *Das Inselreich. Gesetz und Größe der britischen Macht* (Wyspiarskie imperium. Prawo i wielkość potęgi brytyjskiej). Jego sprzedaż zostaje jednak jeszcze w tym samym roku wstrzymana wskutek negatywnych recenzji nazistowskich krytyków literackich²⁹.

Motywnym przewodnim eseju, w którym nie sposób nie zauważyć monarchistycznej orientacji autora, jest motyw winy. W odróżnieniu od utworu *Philipp II*, także wina popełniona w imię idei korony nie może być usprawiedliwiona. Jest to związane z nowym etyczno-reigijnym stosunkiem do władzy, „przedstawionej przez autora nie jako pojęcie narodowe, lecz chrześcijańsko-europejskie”³⁰.

W 1066 r. przybywa na wyspę Wilhelm Zdobywca, który dzięki podstępowi otrzymuje błogosławieństwo papieskie. Wygrywa bitwę pod Hastings i staje się władcą wyspy. W rozdziale tym zrywa R. Schneider z zasadą „historycznej konieczności”, którą usprawiedliwiał czyny Filipa II czy Fryderyka II:

„... co to za państwo, które nie opiera się na praworządności? Musi ono z pewnością zniknąć: niegodziwość może dopomóc w opanowaniu państwa, ale musi być odpokutowana. Niegodziwość może być konieczna, ale także konieczna niegodziwość będzie osądzona. Musi w końcu zapanować praworządność, nawet gdyby to miało pochłonąć wiele ofiar ...”³¹.

W 1485 r. zdobywa władzę w Anglii Henryk VII z dynastii Tudorów. Ponieważ koronę uzyskał przy pomocy miecza, nie zna on, ani jego popiecznicy „świętości większej od siły”³². Henryk VII próbuje wprawdzie rządzić według zasad praworządności, ale z „niegodziwości nie powstaje praworządność”³³. Henryk VIII dokonuje całkowitej „emancypacji zasady władzy”³⁴, zapoczątkowanej przez swojego ojca. Skuszony władzą łamie prawo rzymsko-katolickie. Tysiącletni związek Anglii z papieskim Rzymem, w którym „prawo musi być zakorzenione”³⁵, zostaje przerwany. W Anglii powstaje nowa, demoniczna forma władzy: „Gdzie sumienie milczy ... budzą się demony, a tam gdzie siła stanowi o prawie, one dochodzą do władzy”³⁶. Wskutek oderwania się od Rzymu urząd króla utracił swój sens. Powieszenie Karola I jest dla pisarza logiczną konsekwencją wypaczenia treści korony. W obrazie rewolucji przemysłowej ukazuje Schneider angielskie społeczeństwo jako „wypalonych, wyziębionych niewolników władzy”³⁷.

Jedyną możliwość uzdrowienia tego stanu rzeczy widzi pisarz w „religijnej zasadzie starej Anglii”³⁸, w jej „ostatnich symbolach: krzyżu i koronie”³⁹.

²⁸ R. Schneider, *Tagebuch 1930-1935*..., s. 764.

²⁹ Por. F. A. Schmitt, *Reinhold Schneider. Leben und Werk in Dokumenten*. Olten/Freiburg i. Br. 1969, s. 142.

³⁰ P. A. Meier, *op. cit.*, s. 145.

³¹ R. Schneider, *Das Inselreich. Gesetz und Größe der britischen Macht*. Frankfurt am Main 1979, s. 111.

³² Jak wyżej, s. 261.

³³ Jak wyżej, s. 270.

³⁴ P. A. Meier, *op. cit.*, s. 143.

³⁵ R. Schneider, *Das Inselreich*..., s. 206.

³⁶ Jak wyżej, s. 321.

³⁷ Jak wyżej, s. 587.

³⁸ P. A. Meier, *op. cit.*, s. 145.

³⁹ R. Schneider, *Das Inselreich*..., s. 587.

W eseju *Das Inselreich* mamy zatem do czynienia z religijno-etycznie zmodyfikowaną formą monarchistycznej koncepcji widzenia świata. W utworze tym R. Schneider ustosunkował się krytycznie zarówno wobec monarchistycznego hasła „historycznej konieczności” współdziałania z faszyzmem, jak i wobec samej ideologii nazistowskiej, wykazując jej amoralność i duchową pustkę, co ma w oczekiwaniu pisarza spowodować upadek państwa hitlerowskiego: „... wtedy buntownicy otworzą oczy i zrozumieją, że stoją przed nicością, przed którą zawsze stali. Wtedy nadejdzie znów czas dla króla i parlamentu”⁴⁰

Reinhold Schneider nie ma jednak na myśli politycznej restauracji monarchii, lecz ukazuje tę opartą na tradycji chrześcijańskiej formę rządów jako wzór humanitarnych norm postępowania.

W 1937 r. ukazuje się następne dzieło pisarza *Kaiser Lothars Krone (Korona cesarza Lotara)*, przedstawiające mało znanego średniowiecznego „cesarza pokoju”⁴¹. Istota tego dzieła polega na tym, iż Schneider zrezygnował z ukazania heroicznego pokojowo nastawionego, związanego z tradycją etyczno-religijnego rozumienia władzy, cesarza Lotara, będącego przeciwstawieniem nazistowskiej interpretacji historii.

Esej ten nie znalazł jednak należytego zrozumienia u ówczesnych czytelników i nawet w kręgu przyjaciół autora został potraktowany jako swego rodzaju „ucieczka od wewnątrz”⁴².

Natomiast kolejny epicki utwór pisarza, powieść historyczna *Las Casas vor Karl V.* (tytuł polskiego przekładu *Oskarżenie*) został odebrany jako „słowo do współczesności”⁴³, wzbudzając zainteresowanie nie tylko wśród przyjaciół autora. Cztery wznowienia tej powieści w 1941⁴⁴ były natychmiast rozchwytywane przez czytelników.

Sam pisarz o znaczeniu swojej powieści wyraził się następująco:

„Podczas pracy nad *Das Inselreich* zrodziła się we mnie historia Las Casasa: widziałem w niej możliwość protestu przeciwko prześladowaniom Żydów; równocześnie ujął mnie stary temat winy Europy, chrześcijaństwa na świecie, tragedia ekspansji.”⁴⁵

Znaczenie dzieła polega zatem nie tylko na „proteście przeciwko prześladowaniom Żydów”. Także teza, jakoby *Oskarżenie* miało być powieścią z kluczem, w której postaci historyczne są wizerunkami osobistości państwa hitlerowskiego⁴⁶, nie znajduje potwierdzenia ani w schneiderowskim rozumieniu historii, ani też w koncepcji samego dzieła.

Pierwotnie zaplanowaną biografię mnicha Las Casasa pisarz przekształca w końcu w opowiadanie⁴⁷, którego rozbudowana i skomplikowana struktura pozwala na określenie tego utworu mianem powieści historycznej⁴⁸.

Analiza procesu powstawania dzieła oraz przedstawionych w nim osób i wydarzeń historycznie nie udokumentowanych pozwala stwierdzić, że także w tym utwo-

⁴⁰ Jak wyżej, s. 489.

⁴¹ Por. F. Heer, *Tragödie des Heiligen Reiches*, s. 146, cytowane za: R. Meile, *Friede als Grundmotiv in Reinhold Schneiders Werk*. Bern/Stuttgart 1977, s. 149.

⁴² Por. J. Klepper, *Briefwechsel 1925-1942*. Stuttgart 1973, s. 91 oraz L. Ziegler, *Reinhold Schneider. Briefwechsel*, München 1960, s. 41.

⁴³ P. A. Meier, *op. cit.*, s. 150.

⁴⁴ W 1941 r. pozycja ta znalazła się na nazistowskim indeksie książek zakazanych.

⁴⁵ R. Schneider, *Verhüllter Tag...*, s. 111.

⁴⁶ Por. P. A. Meier, *op. cit.*, s. 151.

⁴⁷ R. Schneider, *Verhüllter Tag...*, s. 111.

⁴⁸ Por. P. A. Meier, *op. cit.*, s. 152.

rze pisarz pozostawiał wierny swojej etyczno-religijnie zmodyfikowanej idei monarchistycznej. O tym, że pisarz dokładnie się przygotowywał do napisania tej powieści, świadczą pozostawione przez niego notatki dotyczące badanych materiałów źródłowych. Zapiski te potwierdzają tezę, iż Schneider w swoich badaniach historycznych koncentrował się na „starym temacie” swojej twórczości. W notatkach tych nie ma natomiast jeszcze wzmianki o problematyce żydowskiej. W oparciu o zachowany szkic⁴⁹, umożliwiający prześledzenie procesu krystalizacji dzieła, można stwierdzić, iż pisarz zrezygnował z planowanej pierwotnie biografii mnicha i zdecydował się na ukazanie dwóch ważnych momentów z życia Las Casasa: dysputy w Valladolid z 1550 r. i audiencji mnicha u Karola V w 1542 r., w którym cesarz ogłosił *Nowe Prawa dla Indian* oraz mianował Las Casasa biskupem prowincji Chiapa. Ta niechronologiczna integracja dwóch różnych wydarzeń wydaje się podyktowana zamiarem ukazania pozytywnego rezultatu „dysputacji” jako przyczyny ogłoszenia *Nowych Praw*. Na podstawie wspomnianego szkicu można stwierdzić, iż pisarz zamierzał najpierw przedstawić nie samą debatę, lecz jej rezultat i skutki. Przedstawienie całej debaty umożliwiło autorowi w miejsce suchych, politycznych i teologicznych wywodów ukazać swoistą, pełną życia i napięcia rozprawę sądową. Czy ta modyfikacja pierwotnych zamierzeń była podyktowana wyłącznie „rosnącą tendencją do uprzystępnienia własnej twórczości”⁵⁰ pisarza? Dlaczego ingerował w tak nietypowy dla siebie sposób w chronologię przedstawionych wydarzeń? Przyczyną tego nie jest z pewnością postać mnicha, który w 1550 r. „powtórzył” w zasadzie tylko to, co zaproponował w 1542 r. Jedną przekonywającą odpowiedź na postawione wyżej pytanie jest teza, iż monarchista R. Schneider przeniósł debatę z 1550 do 1542 r., ażeby mogła ona odbyć się przed obliczem Karola V. I tak to wróciliśmy do „starego tematu” pisarza.

Dominikanina Las Casasa pierwszy raz widzimy podczas sceny pożegnalnej w porcie Vera Cruz. Opuszcza on swoich indiańskich podopiecznych, ażeby móc walczyć w Hiszpanii o ich prawa. Zdarzenie to obserwuje bogaty hiszpański plantator, który „dorzucił ostro po hiszpańsku życzenie, aby ksiądz razem z całym okrętem jak najrychlej znalazł się na dnie morza”⁵¹. Konkwistadorzy widzą bowiem w Las Casasie

„...największego wicherzyciela, jaki się kiedykolwiek w Indiach pojawił, i, że gdyby udało mu się kiedyś osiągnąć to, do czego wciąż dąży i co zapowiada, wówczas cały porządek na lądzie i na wyspach przewróciłby się do góry nogami, a Hiszpanie mogliby wracać do domu o żebraczym kiju”⁵².

Dla mnicha ten rodzaj „porządku” jest pojęciem pozbawionym znaczenia, cynicznym usprawiedliwieniem żądzy władzy i posiadania. Dlatego walczy on o prawdziwy porządek, o „sens hiszpańskiej potęgi”⁵³. Temu zadaniu należy podporządkować motywy polityczno-gospodarcze państwa⁵⁴.

Ważną rolę w zrozumieniu dominikanina odgrywają wyznania hiszpańskiego rycerza Bernardino de Lares, zawierające pośrednią biografię młodego Las Casasa. Pisarz zamierzał pierwotnie postawić przed Karolem V jako świadka indiańskiego

⁴⁹ Por. R. Schneider, niepublikowany manuskrypt nr 4, w Archiwum Reinholda Schneidera w Karlsruhe.

⁵⁰ P. A. Meier, *op. cit.*, s. 152.

⁵¹ R. Schneider, *Oskarżenie*. Warszawa 1953, s. 17.

⁵² Jak wyżej, s. 24 i dal.

⁵³ R. Schneider, *Macht und Gnade. Gestalten, Bilder und Werke in der Geschichte*. Leipzig 1940, s. 9.

⁵⁴ Por. R. Schneider, *Oskarżenie...*, s. 28.

chlopa José, pojawiającego się w utworze pod imieniem Camacho⁵⁵. O tym zamiarze świadczy także fakt, iż Camacho jest w *Oskarżeniu* postacią całkowicie zapomnianą. Pisarz zdecydował się w końcu na powierzenie roli świadka hiszpańskiemu rycerzowi, w którego osobie została przedstawiona autentyczna postać historyczna Alonso de Hojeda⁵⁶. Jest to kolejny dowód na historyczny charakter utworu.

W pierwszej części utworu zawarty też został krótki, lecz ważny epizod, który można potraktować jako swoistą wypowiedź autora dotyczącą problemu prześladowań na tle rasowym. Jest to historia zatrzymania indiańskiego kacyka i wymuszenia okupu w złocie w zamian za jego uwolnienie. Wydarzenie przypomina Pasję Chrystusa. Rozpoczyna się judaszową sceną objęcia kacyka przez kapitana statku i poprzez uwięzienie, upokorzenie i męki kończy się wręczeniem wodzowi tandentnej siekierki, trzymanej przez niego jako „berło”⁵⁷.

Ostatnia scena, w której wyszydzone zostają królewskie pochodzenie i ranga kacyka przypomina z kolei „cierniowy” epizod Męki Chrystusowej. Najistotniejszym elementem tego porównania jest dla pisarza fakt, iż obydwaj męczennicy reprezentują królewski wymiar władzy:

„... jest dla mnie rzeczą niezrozumiałą, że chrześcijanie, którzy wierzą w Królestwo Boże, którzy czczą Chrystusa jako króla, nie rozumieją, że królestwo dzięki łasce bożej jest obrazem i znakiem wiecznego królestwa”⁵⁸.

I tak dochodzimy do „dysputacji”, czyli motywu przewodniego utworu. W polemice dominikanina Las Casasa z teologiem i prawnikiem Juanem Giner de Sepulveda zderzają się dwa różne modele politycznej moralności: model Las Casasa, określony przez bezwzględne postępowanie według zasad „królestwa bożego”, oraz model Sepulvedy, w którym warunkiem realizacji idei chrześcijańskiej jest zapewnienie państwu mocarstwowej pozycji w świecie.

Wokół wyboru właściwego modelu politycznego koncentruje się ta historyczna dyskusja, posiadająca ze względu na zbieżność koncepcji Sepulvedy z ideologią państwa nazistowskiego także swój wymiar współczesny. Odpowiadało to historycznie uwarunkowanej, monarchistycznej koncepcji państwa, propagowanej przez pisarza, która w *Oskarżeniu* może być potraktowana jako polityczna alternatywa w stosunku do państwa hitlerowskiego. Nie znaczy to bynajmniej, że antyfaszystowski charakter *Oskarżenia* był przez pisarza niezamierzony. Takiemu twierdzeniu przeczą fragmenty, w których Schneider ze względu na sytuację polityczną w Niemczech zrezygnował z niektórych aspektów polemiki Las Casasa z Sepulvedą⁵⁹. Zatem R. Schneider wiedział, że historyczny Sepulveda zarzucał Indianom bałwochwalstwo, składanie ofiar z ludzi oraz kanibalizm⁶⁰. Autor *Oskarżenia* zrezygnował jednak z przedstawienia tych zarzutów i każe Las Casasowi bronić Indian nie jako społeczności z odrębną kulturą, lecz jako „ludzi natury”⁶¹. W rzeczywistości to właśnie Sepulveda bronił swoich tez argumentami opartymi na prawie naturalnym w interesie chrześcijaństwa. Natomiast w *Oskarżeniu* jego wypowiedzi skierowane są przeciwko pogańskiej kulturze Indian⁶². Dlatego też zbyt uproszczoną wydaje się teza, jakoby w postaci Sepulvedy ukazany został tylko typ nazistow-

⁵⁵ Por. E. Schäfer, *Die Indianer und der Humanismus. Die spanische Conquista in lateinischer Literatur*. [W:] Reinhold Schneider — *Ich, Tod, Gott...*, s. 233.

⁵⁶ Por. jak wyżej, s. 237.

⁵⁷ R. Schneider, *Oskarżenie...*, s. 38.

⁵⁸ R. Schneider, *Verhüllter Tag...*, s. 75.

⁵⁹ Por. E. Schäfer, *op. cit.*, s. 223 i dal.

⁶⁰ Por. jak wyżej, s. 223.

⁶¹ Por. jak wyżej, s. 235.

⁶² Por. R. Schneider, *Oskarżenie...*, s. 119.

skiego uczonego⁶³. Zawarta jest w niej również krytyka monarchistycznego hasła „historycznej konieczności” głoszonego przez krótki czas przez samego Schneidera. W tym sensie należy też rozumieć następującą wypowiedź Sepulvedy:

„Dopiero gdy ten porządek zostanie osiągnięty, możemy domagać się urzędzenia życia według zasad chrześcijańskich, które zresztą uznaję w całej rozciągłości, zarówno w dziedzinie wiary, jak i nadziei”⁶⁴.

Znaczenie dysputy podkreśla obecność Karola V, którego konflikt ten szczególnie dotyczy. Polega on bowiem na różnym określeniu „granic wolności korony”⁶⁵, czyli pozycji władcy w królestwie, będącej przeciw „starym tematom” pisarza. Zmodyfikowana idea monarchii została już przedstawiona w dwóch poprzednich utworach epickich (*Das Inselreich* i *Kaiser Lothars Krone*). W *Oskarzeniu* ukazuje Schneider środki niezbędne do realizacji tej idei. Na pytanie, czy chrześcijańskie królestwo może powstać dzięki niechrześcijańskim metodom, odpowiada pisarz negatywnie i tej odpowiedzi podporządkowany jest przebieg całej dysputy. Obydwaj oponenti wychodzą z tych samych teologicznych uzasadnień wypraw Hiszpanów do Nowej Indii, gdzie ich pobyt tam jest w pełni usprawiedliwiony przez ich działalność misyjną. Głoszą jednak dwie różne, nie dające się z sobą pogodzić koncepcje nawracania Indian. Sepulveda reprezentuje pogląd, iż plemiona pogańskie muszą być najpierw podbite. Las Casas uważa natomiast, iż „Krzyż winien szerzyć się po świecie z własnej tylko mocy, nie zaś pod ochroną miecza i państwa...”⁶⁶. Z tych dwóch różnych tez wyjściowych powstają w toku dyskusji dwa różne polityczne wyobrażenia królestwa. O wyborze jednej z dwóch koncepcji ma zdecydować Karol V, którego obecność powoduje, że dysputa przestaje być tylko „uczonym sporem”⁶⁷ przybierającym „obrót dla ojca Las Casasa niezbyt pomyślny”⁶⁸, lecz staje się on także „formą własnej prośby”⁶⁹. Forma ta zwiększa z kolei szanse mnicha w polemice z doktorem teologii.

Na czym oparta jest nadzieja Las Casasa, że jego pojawienie się przed królem i przedłożona „prośba” o nadanie *Nowych Praw* dla Indian zostanie przez Karola V spełniona? Otóż nadzieja ta oparta jest na nowej możliwości usprawiedliwienia władzy królewskiej, która w *Oskarzeniu* dzieje się nie poprzez ukazywanie teoretycznych argumentów przemawiających na korzyść monarchii, tylko poprzez wykazanie „wyższego”, transcendentnego sensu królestwa nad innymi formami państwa, o czym król nie może zapomnieć. Zapomina o tym kardynał, który uważa, iż przewrót związany z nadaniem *Nowych Praw* Indianom „musiałby odbić się na dobrobycie Hiszpanii, na stanie cesarskiego skarbu, a w końcu na polityce światowej cesarza”⁷⁰.

Na te pragmatyczne tezy odpowiada dominikanin argumentem, iż ignorowanie sensu chrześcijańskiej korony prowadzi do upadku królestwa. Dlatego też uwzględnienie istoty korony jest polityczną koniecznością. Ponieważ chrześcijańskie zasady wykluczają użycie przemocy, zadania misyjne nie mogą być oparte na podboju: „Dlatego uważam wojny przeciw Indianom za rzecz niedopuszczalną, a niewolnictwo za rzecz niechrześcijańską.”⁷¹

⁶³ I. Zimmermann, *op. cit.*, s. 114.

⁶⁴ R. Schneider, *Oskarzenie...*, s. 121.

⁶⁵ P. A. Meier, *op. cit.*, s. 169.

⁶⁶ R. Schneider, *Oskarzenie...*, s. 114.

⁶⁷ Jak wyżej, s. 116.

⁶⁸ Jak wyżej, s. 117.

⁶⁹ Jak wyżej, s. 116.

⁷⁰ Jak wyżej, s. 116.

⁷¹ Jak wyżej, s. 119.

Czy realizacja takiego państwa chrześcijańskiego jest w ogóle możliwa? Kategorycznie zaprzecza temu Sepulveda, który uważa, iż warunkiem realizacji wszelkich zadań jest „silne państwo, żyjące w warunkach wewnętrznego ładu i porządku”⁷².

Sepulveda zajmuje się wyłącznie formą królestwa, zapominając o żyjących w nim ludziach. Dlatego dochodzi w swoich wywodach do paradoksalnego wniosku, że wojna i podbicie Indian są „sprawą słuszną, a nawet wręcz świętą”⁷³. U Sepulvedy nastąpiło przesunięcie treści korony chrześcijańskiej w sferę idei państwa, której model przedstawiony został w eseju *Philipp II.*, a której próbę realizacji zawiera utwór *Die Hohenzollern*.

Po przedstawieniu swoich tez Sepulveda próbuje skompromitować dominikana jako świadka poprzez ukazanie jego grzechów młodości. Ukazanie młodzieńcych lat Las Casas, w zasadzie typowych dla wszystkich konkwistadorów, koliduje z „uczonym stylem” Sepulvedy, który uważa mnicha za „ślepego wyznawcę fałszywej idei.”⁷⁴ Przedstawienie biografii młodego konkwistadora, który w końcu nawraca się, jest właściwie argumentem przeciwko poprzednim tezom Sepulvedy i umożliwia mnichowi wyznanie winy, co czyni go wiarygodnym świadkiem niegodziwości konkwistadorów.

Nadzieja Las Casas opiera się wyłącznie na osobie króla, który jako pomazaniec boży nie może zapomnieć o istocie chrześcijańskiego królestwa. Krzywda dzieje się Indianom dlatego, iż król jest okłamywany przez swoich własnych doradców, „którzy przedstawili królowi, że natura Indian jest przestępcza, że Indianie są z przyrodzenia skłonni do wszystkiego co najgorsze”⁷⁵.

Protest przeciwko uciskowi Indian ma też u mnicha swój wymiar monarchistyczny, bowiem nie tylko chrześcijański nakaz wyklucza podbój plemion indiańskich. Plemiona te mają też swoich „kacyków i książąt, którzy stanowiskiem swym i uprawnieniami nie ustępują naszym książętom i królom”⁷⁶.

Po opisanu całego ogromu niegodziwości wyrządzanych indiańskim plemionom przez konkwistadorów, zwraca się Las Casas do Karola V z konkretnym politycznym żądaniem:

„Panie — wołał — naród twój jest chory; spraw, aby mu wróciło zdrowie. Złam to bezprawie, w którym on się dusi. [...] Daj Indianom wolność, przywróć ich książętom prawa, równie godne poważania jak twoje.”⁷⁷

Podczas nocnej rozmowy cesarza z dominikaninem, przeprowadzonej parę dni po dyspacie, Karol V przyznaje rację transcendentno-etycznemu wyobrażeniu korony reprezentowanemu przez Las Casas. Nie może jednak nie uwzględnić państwowego aspektu swojej władzy reprezentowanego przez Sepulvedę. Dlatego korona oznacza dla cesarza niustający konflikt między immanentnymi i transcendentnymi zadaniami królestwa. Przyznając jednak nadrzędną rolę celom reprezentowanym przez mnicha, Karol V decyduje się na przyznanie Indianom *Nowych Praw*.

W królewskiej galerii pisarza Karol V zajmuje miejsce szczególne. Wprawdzie już w esejach *Das Inselreich* i *Kaiser Lothars Krone* przedstawione zostały postacie monarchów upatrujących sens swojej władzy w etyczno-religijnym rozumieniu korony. Jednakże dopiero w powieści *Oskarżenie* otrzymuje portret cesarza tak in-

⁷² Jak wyżej, s. 119 i dal.

⁷³ Jak wyżej, s. 122.

⁷⁴ Jak wyżej, s. 132.

⁷⁵ Jak wyżej, s. 141.

⁷⁶ Jak wyżej, s. 140.

⁷⁷ Jak wyżej, s. 157.

dywidualne rysy. Istota korony nie polega już na bezwzględnym dążeniu do doskonałej formy państwa. Jej sens zawarty jest w osobistej postawie względem niegodziwości. W tym kontekście rozumie R. Schneider monarchię jako formę rządów, która wymaga największej osobistej odpowiedzialności w zarządzaniu państwem. Poprzez podobieństwo problematyki oddziaływało *Oskarżenie* w Niemczech hitlerowskich jako „sumienie czasu”⁷⁸, czasu który zmusił pisarza do modyfikacji jego monarchistycznej wizji świata. W gruncie rzeczy utopijne idee pisarza pozwoliły mu na zajęcie krytycznego stanowiska nie tylko względem nazizmu, ale umożliwiły również jego zawaolowaną krytykę.

Ten szkic analizy epickiej twórczości Reinholda Schneidera jest próbą odpowiedzi na wszystkie trzy zarzuty stawiane pisarzowi przez współczesnych badaczy literatury⁷⁹. Potwierdza on, ale i jednocześnie ogranicza do pierwszego okresu twórczości pisarza zarzuty formalizmu i kryptofaszystowskich elementów w jego utworach. W odpowiedzi na trzecie pytanie, dotyczące postulowanej biernej postawy i „niechcianej” akceptacji Hitlera jako antychrysta, należy stwierdzić, iż utworów pisarza nie można rozpatrywać przez pryzmat jego kontrowersyjnego zresztą światopoglądu chrześcijańskiego, lecz przez jego ideologiczno-polityczną koncepcję monarchizmu. Rozpatrując dzieła Schneidera na tej płaszczyźnie nie sposób nie zauważyć, że twory pisarza postulują aktywną postawę wobec świata.

Na koniec spróbujmy jeszcze odpowiedzieć na pytanie, dlaczego twórczość Reinholda Schneidera była dotychczas interpretowana tak jednostronnie⁸⁰. Wydaje się, że spowodowane jest to dwoma czynnikami: po pierwsze, wczesne omówienia dotyczące Reinholda Schneidera i jego dzieł napisane zostały przez teologów i innych autorów związanych z tym kręgiem. Po drugie, nieznamość pierwszych utworów Schneidera w połączeniu z chrześcijańską tradycją interpretacji jego dzieł utrudniała obiektywne spojrzenie na twórczość pisarza, co spowodowało narastanie wokół niego różnego rodzaju kontrowersji związanych z jego miejscem w ramach literatury opozycyjnej w III Rzeszy. A że było to miejsce wybitne, nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Roman Nowak

ZACHODNIOBERLIŃSKIE BADANIA NAD HISTORIĄ POLAKÓW W BERLINIE PRZED 1914 R. *

Niniejszy tekst ma raczej charakter sprawozdania z realizacji tematu cząstkowego projektu badawczego, podjętego pod koniec 1984 r. pod auspicjami Komisji Historycznej Berlina Zachodniego i kierowanego przez prof. Stefi Jersch-

⁷⁸ Por. posłowie Edwina Marii Landaua do „Las Casas”. [W:] *Las Casas vor Karl V.* Wiesbaden 1952, s. 156 i J. Ratzinger, *Das Gewissen in der Zeit.* [W:] *Über Reinhold Schneider...*, s. 99 i dal.

⁷⁹ Szczegółowa analiza monarchizmu w twórczości Reinholda Schneidera znajduje się w: R. Nowak, *Der Monarchiebegriff bei Reinhold Schneider* (praca magisterska). UAM Poznań 1987.

⁸⁰ W zasadzie jedyńi znawcy tego okresu literackiego, którzy zwrócili uwagę na znaczenie monarchizmu w utworach Reinholda Schneidera, to Hubert Orłowski i Wolfgang Brekle. Por. H. Orłowski, *op. cit.*, s. 314 i dal.; W. Brekle, *Schriftsteller im antifaschistischen Widerstand 1933 - 1945 in Deutschland.* Berlin 1985, s. 155 i dal.

* Tekst wykładu wygłoszonego w Instytucie Zachodnim.